

Słowa Życia - Listopad 2019

[Gen4 \(dzieci\)](#)

Gen3 (młodzie?)

[Do druku](#)Słowa Życia tak?e na stronie: slowozycia.net

„Weselcie si? z tymi, którzy si? wesel?, p?aczcie z tymi, którzy p?acz?”.

Aposto? Pawe?, po przedstawieniu wielkich darów przekazanych w Jezusie ludzko?ci wraz z darem Ducha ?wi?tego, wskazuje chrze?cijanom z Rzymu, jak odpowiedzie? na otrzyman? ask?, zw?aszcza jak kszta?towa? relacje mi?dzy sob? i z innymi.

?w. Pawe? zach?ca, by przej?? od mi?o?ci skierowanej do tych, którzy wyznaj? t? sam? wiar?, do mi?o?ci ewangelicznej, która obejmuje wszystkich ludzi, poniewa? dla wierzcych mi?o?? nie ma granic, mi?o?? nie mo?e by? skierowana tylko do niektórych.

Ciekawe, ?e w pierwszej kolejno?ci jest tutaj mowa o wspó?udziale w rado?ci naszych braci i sióstr. Rzeczywi?cie, wed?ug ?w. Jana Chryzostoma – wielkiego Ojca Ko?cio?a – to zazdro?? sprawia, ?e du?o trudniej jest wspó?dzieli? z innymi ich rado?ci, ni? ich smutki.

Takie ?ycie mo?e wydawa? si? drog? zbyt trudn?, szczytem nie do zdobycia. Jest ono jednak mo?liwe, poniewa? wierzcy s? wspierani mi?o?ci? Chrystusa, od którego nic i nikt nie mo?e ich oddzieli? (por. Rz 8, 35).

„Weselcie si? z tymi, którzy si? wesel?, p?aczcie z tymi, którzy p?acz?”.

Komentuj?c to zdanie ?w. Paw?a, Chiara Lubich napisa?a: „Aby kocha? po chrze?cija?sku, trzeba jednoczy? si? z ka?dym bratem (...). Wej??, jak tylko mo?na najg??biej, w dusz? drugiego, prawdziwie zrozumie? jego problemy, jego potrzeby, dzieli? z nim jego cierpienia, jego rado?ci. Pochyla? si? nad bratem. Stawa? si? niejako nim, stawa? si? drugim. To jest chrze?cija?stwo; Jezus sta? si? cz?owiekiem, sta? si? ka?dym z nas, by uczyni? nas Bogiem. W ten sposób bli?ni czuje si? rozumiany, podniesiony na duchu”^[1].

Jest to zach?ta, by „wej?? w skór? brata” – daj?c konkretny wyraz prawdziwej mi?o?ci. Mi?o?? matki jest mo?e najlepszym przyk?adem ilustrujcym, jak to S?owo wcieli? w ?ycie: matka wie, jak cieszy? si? wraz z dzieckiem, które si? raduje, i umie p?aka?, bez os?dzania i uprzedze?, wraz z dzieckiem, które cierpi.

„Weselcie si? z tymi, którzy si? wesel?, p?aczcie z tymi, którzy p?acz?”.

Kluczem do ?ycia tak? mi?o?ci?, bez zamykania si? we w?asnych troskach, we w?asnych

sprawach, we własnym świecie jest staranie o to, by wzmacniać jedno?? z Bogiem, relację z Tym, który jest źródłem Miłości. Mówi się, że rozlegość korony drzewa odpowiada wielkości jego korzeni. Tak samo może być z nami: jeżeli sprawimy, że z każdym dniem będzie wzrastała nasza więź z Bogiem, to równieć będzie w nas wzrastać pragnienie dzielenia się radością i noszenia brzemion tych, którzy są blisko nas. Nasze serca otworzą się i będą coraz bardziej zdolne do przyjęcia tego, czym aktualnie żyje bliźni będący w danej chwili obok nas. Z kolei miłość do bliźniego pozwoli nam wejść jeszcze głębiej w intymną więź z Bogiem.

Żyjąc w ten sposób, będziemy mogli doświadczyć, jak zmienia się nasze otoczenie – począwszy od relacji w naszych rodzinach, szkołach, miejscach pracy, wspólnotach. Z wdzięcznością zobaczymy, że szczerą i bezinteresowną miłość, przede wszystkim, powraca i staje się wzajemna.

Mówi o tym mocne doświadczenie dwóch rodzin: chrześcijańskiej i muzułmańskiej, które razem przeżywały trudności i momenty nadziei. Kiedy Ben poważnie zachorował, Tatiana i Paolo do końca towarzyszyli w szpitalu jego siostrze Basmie i dwojce ich dzieci. Pomimo bólu z powodu śmierci matki, Basma (zwrócona w stronę Mekki) i jej chrześcijańscy przyjaciele modlili się za inną cięko chorą osobą. Basma powiedziała potem: „Największą radością jest być częścią jednego ciała, w którym każdy troszczy się o dobro drugiego”.

Letizia Magri

[1] C. Lubich, *Miłość wzajemna: rdzeń duchowości jedności*, Spotkanie prawosławnych, Castel Gandolfo, 30 marca 1989 r.